№ 228. Łódź. Poniedziałek 22 sierpnia 1921 r. Cena 8 mk. (Na prowincji 8.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Ceny prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 160
na prowincji „ 170

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane — — — są za bezpłatne. — — —

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 40.— w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrolog mk. 20.—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nomparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Od Administracji.

Uprzedzamy Szanownych prenumeratorów, że kartki wysyłane przez nas bez stempla nie mogą w żadnym razie służyć jako kwit, tylko jako zawiadomienie. Po zapłaceniu należności należy żądać specjalnego pokwitowania z naszym stemplem. Upominamy również, że termin wpłacania prenumeraty za miesiące lipiec i sierpień kończy się z dniem 30-ym b. m.; wysyłkę gazet wstrzymamy.

Przed orzeczeniem Rady Ligi Narodów.

W razie niepomyślnej decyzji Briand ustąpi?

WARSZAWA, 20. — Paryskie sfery zbliżone do Brianda podają, iż w razie niepomyślnej dla Polski decyzji w sprawie G. Śląska, Briand poda się do dymisji.

CHORSEA, 20.— Sprawa stanowiska Brianda na Radzie Najwyższej będzie przedmiotem dyskusji w Izbie deputowanych. Opinja publiczna francuska jest za tem, by Francja nie odstąpiła od granicy, jaką projektowała na G. Śląsku.

Fakt, mogący mieć przykre następstwa.

RZYM, 21. (PAT.) „Journale di Italia" podaje, że Liga Narodów ma zaliczyć Włochy do drugiej klasy mocarstw, jak Chiny, Japonję i Indje. Dziennik uważa to za obrazę Włoch, będącą dziełem angielsko-francuskim, i donosi, że zastępcy Włoch otrzymają polecenie zaprotestowania przeciw temu.

Teror niemiecki w powiecie oleskim.

BYTOM, 21 (PAT) Kiedy Niemcy dowiedzieli się, że nawet Anglja skłania się do przyznania Polsce części powiatu oleskiego wraz z m. Olesnem rozpoczęli wśród ludności pow. oleskiego zbierać podpisy pod deklarację, oświadczającą że pragnie pozostać przy Niemcach. Podpisy te wymuszano z gwałtem zwłaszcza w tych gminach, które oświadczyły się za Polską. Ludność ze strachu przez Zelbsutzem podpisywała deklaracje, powiadomiła jednak o tem kontrolera koalicyjnego, że podpisy zostały wymuszone. Między ludnością znaleźli się odważni Polacy, którzy odmówili podpisu. Niemcy mszczą się obecnie na nich w okrutny sposób.

BYTOM, 21 (PAT) Z Oleśna donoszą: niemiecka ludność Oleśna i powiatu zgromadziła się w środę przed mieszkaniem angielskiego kontrolera powiatowego i protestowała przeciwko zamierzonemu rzekomo przyłączenie powiatu do Polski.

Przeciwko wolnemu handlowi i drożyźnie w Wielkopolsce.

POZNAN, 21. Dzielnicę wielkopolsko-pomorską ogarnęło w ostatnich kilku dniach wrzenie, które obecnie doszło do znacznego napięcia.

Już od szeregu tygodni nagły skok drożyzny wskutek wprowadzenia wolnego handlu spowodował niezadowolenie zwłaszcza w tych kołach społecznych, które utrzymują się ze stałych poborów a więc wśród robotników i urzędników państwowych i prywatnych. W tych warunkach szerzy się agitacja, która znalazła wyraz w wiecach, pochodach i demonstracjach szczególnie w Poznaniu, Kościanie, Rawiczu i Lesznie.

POZNAN, 21. (wł.) Ruch przeciwko wolnemu handlowi przybrał w ostatnich dwuch dniach rozmiary duże. W szczególności rozszerzył się on bardzo wskutek tego, że kolejarze dyrekcji poznańskiej i gdańsko-pomorskiej postawili żądania gospodarcze, wobec nie spełnienia ich ogłosili ogólny strajk w poniedziałek 22 od godz. 6 rano.

POZNAN, 22. Między władzami państwowemi tutejszemi i rządem w Warszawie odbywa się wskutek tego ustawiczna wymiana wiadomości i zarządzeń. Rząd warszawski stoi na tem stanowisku, że „pod groźbą strajku z oznaczonym terminem działać nie może. Natomiast skłonny jest rząd rozważyć żądania w spokojnych warunkach. W szczególności mają być powzięte nowe postanowienia w sprawie zaliczenia miejscowości b. dzielnicy pruskiej do klas, od których zależy wyższa płaca.

POZNAN, 21. Pisma doniosły o krwawych zajściach w Rawiczu, gdzie w piątek robotnicy urządzili strajk generalny na znak protestu przeciwko drożyźnie. Między robotnikami, a żandarmerją przyszło do starcia. Robotnicy zaatakowali żandarmerję kijami i kamieniami. Zandarmerja dała ognia, wskutek czego 7 osób zostało zabitych a kilkanaście rannych.

Również w Toruniu odbyła się demonstracja bezrobotnych. Robotnicy wysłali delegację do prezydenta miasta, który oświadczył im, że miasto dla braku środków nie może zatrudniać większej liczby bezrobotnych. Gdy delegaci oświadczyli, że nie odstąpią dopóki nie otrzymają konkretnego przyrzeczenia, zawezwano policję, która usunęła delegatów z biura. Demonstranci rozeszli się do domów.

Sytuacja w Rosji.

Strach ma wielkie oczy.

BYTOM 21. (PAT). Niemiecki organ komunistyczny „Rote Fahne" przynosi pt. „Precz z kapitalistyczną ofensywą głodową" odezwę egzekutywy międzynarodówki komunistycznej, datowaną z Moskwy z dnia 12 sierpnia, w której komuniści twierdzą, iż obecny głód w Rosji jest dla wszystkich rządów kapitalistycznych upragnionym sojusznikiem w walce przeciwko państwu sowieckiemu. Stwierdza to, mówi odezwa, w pierwszej linji rząd francuski, który przygotowuje przeciwko Rosji sowieckiej wielki cios w ten sposób, iż gromadzi na G. Śląsku wielkie siły wojskowe, aby oprócz terytorjum nad Ruhrą także obszar górnośląski trzymać pod grozą armat francuskich, aby z G. Śląska uczynić podstawę wojskową przeciwko Rosji sowieckiej.

Dlatego Międzynarodówka komunistyczna wzywa wszystkich komunistów całego świata, a przedewszystkiem niemieckich, aby zniszczyli wszystkie transporty wojskowe przesyłane na Górny Śląsk.

Odpowiedź Rumunji na podejrzenie sowieckie.

BUKARESZT, 21. (PAT) Radjo. Rada ministrów zebrała się wczoraj po poł. żeby zbadać notę rządu bolszewickiego która ton oskarża Rumunję o zachowanie się wybitnie nieprzyjacielskie względem Rosji. W odpowiedzi wysłanej do rządu sowietów zaznacza rząd rumuński, że błędne są wszystkie przypuszczenia rządu sowieckiego co do rzekomego antybolszewickiego zachowania się Rumunji na granicy rosyjskiej. Przy tej sposobności przypomina nota rumuńska, że od 4 miesięcy oczekuje prezes delegacji rumuńskiej odpowiedzi rządu sowieckiego w kwestji rokowań rosyjsko-rumuńskich. Pomimo to zaznacza powtórnie rząd rumuński, że jego niezłomną wolą jest utrzymanie z Rosją jaknajlepszych sąsiedzkich stosunków.

Projekt angielski.

CHORSEA, 21. (PAT.) R. Angielscy delegaci są już gotowi do wzięcia udziału w paryskich obradach międzynarodowej komisji ratunkowej dla Rosji. Data posiedzenia tej komisji nie jest jeszcze ustalona. Francja dotąd nie wyznaczyła swoich reprezentantów. Prezes angielskiej delegacji Filip Lloyd Greane, który przestudjował plan akcji ratunkowej stwierdza, że zły stan komunikacji Rosji będzie poważną przeszkodą w rozwinięciu energicznej akcji ratunkowej.

Teren głodowy ma być podzielony na odcinki według głodowych arterji komunikacyjnych, tj. dróg kolei, których część udało się sowietom uruchomić. Oddziały techniczne wysyłane naprzód mają naprawiać mosty, aby umożliwić dowóz żywności automobilami ciężarowymi. Rząd angielski porozumiewał się prowizorycznie z rządem sowietów. Kontrola państw europejskich szłaby w 2 kierunkach, a to za pośrednictwem komisji, która na miejscu badałaby dokładnie stan kwestji głodowej, oraz za pośrednictwem komisji rozdzielczych złożonych z delegatów państw i delegatów sowieckich a czuwających nad równomiernym rozdziałem i nienadużywaniu pomocy dla celów politycznych.

Amerykański sposób.

CHORSEA, 21. (PAT) R. — Delegaci amerykańscy wysunęli projekt zwalczania głodu w Rosji strefami na wzór akcji wojennej i stopniowego zajmowania terenu objętego głodem.

Punkty wyjścia tej akcji byłyby w kilku ogniskach ratunkowych. Stopniowo ulepszanoby środki komunikacji i w ten sposób zwalczanoby skutecznie głód. Ludność terenów obejmowanych akcją ratunkową musiałaby się skupiać do pewnego stopnia w centrach dla ułatwienia dostarczania jej żywności.

W przededniu nowych koncesyj.

BERLIN, 21 (PAT) Telegr. Compagn. „Głos Rosji" dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że pomiędzy grupami angielskich, niemieckich i amerykańskich przemysłowców toczą się rokowania w sprawie koncesji dla odbudowy Petersburga i Odesy, jak również odbudowy fabryk broni i kolei. Koncesje to mają obowiązywać na przeciąg lat 40.

NOWY JORK, 21-go (PAT) Telegr. Compagn. Rząd sowiecki zakupił w Nowym Jorku u pewnej firmy angielskiej zboża na 1 miljon funtów szterlingów. W kołach finansowych budzi zainteresowanie czy rząd sowiecki będzie mógł zapłacić tak wysoką sumę.

Anglja i Irlandja.

Nowe rokowania.

CHORSEA, 21. (PAT) R. W Izbie gmin na zapytanie, czy rząd angielski przyjął już warunki sinnfeinistów, jak o tem donosiły pewne koła, odpowiedział premjer, iż nie przyjęto warunków podyktowanych przez sinnfeinistów lecz wdrożono nowe rokowania, aby umożliwić obu stronom wynalezienie platformy porozumienia.

Rosja i Niemcy nawiązują stosunki handlowe z Polską.

WARSZAWA, 21. Jak słychać, Krassin w podróży swojej do Berlina zatrzyma się w Warszawie dla zbadania warunków nawiązania stosunków handlowych między Polską a Rosją.

BERLIN, 21. „Berl. Beorsen Ztg." donosi, że w najbliższym czasie związek przemysłowców niemieckich ma zrobić rządowi polskiemu konkretną propozycję dostarczania Polsce całego szeregu niezbędnych jej artykułów na bardzo korzystnych warunkach. Usunięcie trudności wywozowych związek bierze na siebie.

Strajk tramwajarzy w Warszawie.

WARSZAWA, 21. (PAT) — Dziś wybuchł tutaj strajk tramwajarzy, oparty na podłożu ekonomicznem. Tramwaje nie kursują.

Konkordat ze stolicy apostolskiej.

WARSZAWA, 21. Przez trzy ostatnie dni obradowała specjalna komisja międzyministerjalna z udziałem ekspertów nad projektem konkordatu między Polską a Stolicą Świętą. Przyjęty po wyczerpujących rozprawach projekt konkordatu oparty jest na referacie prof. Wład. Abrahama ze Lwowa, najznakomitszego dziś kanonisty i historyka kościoła w Polsce.

Polski rekord sportowy.

WARSZAWA, 21. (PAT) — Dziś na Dynasach na torze wyścigowym Warszawskiego Tow. cyklistów Lange zdobył nowy rekord szybkości w Polsce na 1 kl. w czasie 1 m. 14 sek. (rekord światowy 1 m. 14 s. 2-5 sekundy.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Międzysojusznicza komisja podziału majątku państwowego w Gdańsku komunikuje, że Rada ambasadorów na posiedzeniu w dniu 18 bm. zatwierdziła przydział majątku państwowego, dokonany w Gdańsku na rzecz Polski i Gdańska.

(—) Statystyka portowa za ub. tydzień w Gdańsku wykazuje: Do portu przybyło około 71 okrętów, w tym 5 pod flagą polską. Na ładunek tych okrętów składa się mąka, śledzie, węgiel, torf, cement, bawełna i skóry. W tym samym czasie opuściło port gdański 65 okrętów, z tem 3 pod flagą polską. Ładunek tych okrętów tworzyły głównie towary przeznaczone dla państw bałtyckich.

(—) Rząd sowiecki oświadczył, że nie może przyznać misji amerykańskiej prawa nieograniczonej kontroli rozdziału żywności między głodującą ludność.

(—) Rząd rumuński postanowił nie wpuszczać do Rumunji uchodźców rosyjskich przybyłych do Besarabji.

(—) Londyński „Daily Herald" podaje statystykę cholery w Rosji. Od stycznia do maja było 20196 wypadków. W maju 3150, do końca lipca 11505, wypadków. Jest to urzędowa statystyka sowiecka, którą brać należy z zastrzeżeniem gdyż nie jest ona zupełną.

(—) Do Kolonji przybył oddział wojsk angielskich w sile 1700 ludzi przeznaczony na G. Śląsk, gdzie udaje się 22 bm.

(—) Rząd hiszpański wysłał znaczne posiłki do Marrokka, przy pomocy których spodziewa się zupełnie opanować sytuację powstańczą. Jeden ze zbuntowanych szczepów przeszedł już na stronę wojsk hiszpańskich.

(—) Ofensywa grecka przeciwko Turkom posunęła się na całym froncie o 86 klm. Główne uderzenie kieruje się na północ.

—o—

(—) Na linji kolejowej Płyćwia—Rogów, podczas krzyżowania pociągów, nastąpiło zderzenie otwartych drzwi wagonowych, przerażające w swych skutkach. Stojący przy drzwiach dwaj pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu, wskutek pęknięcia czaszek.

(—) Poznańskie tutejsze koła przemysłowe poczyniły w ministerstwie kolei żelaznych kroki celem zapewnienia bezpośredniej komunikacji osobowej między Lwowem i Poznaniem przez Warszawę w dniu otwarcia we Lwowie Targów Wschodnich.

(—) Z Poznania donoszą: 20 bm. kilkuset bezrobotnych demonstrowało prze ratuszem. Do magistratu wysłano delegację poczem udano się w pochodzie przed zamek. Przebieg demonstracji był spokojny.

(—) W związku z przyjazdem do Warszawy posła niemieckiego P. Schoena przyśpieszona została sprawa nominacji posła polskiego w Berlinie. Mianowicie dekret o nominacji na posła p. Madejskiego zostanie podpisana w najbliższych dniach.

(—) Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 16 bm. rozpatrywała sprawę G. Śląska w związku z przekazaniem jej uchwałą Rady Najwyższej Lidze Narodów. Pozatem m. in. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów wojsk polskich.

Kącikiem.

Podatek od obcokrajowców źródłem dochodu dla skarbu

W prasie warszawskiej coraz częściej podnoszą głos, że nasza Rzeczpospolita—mniejsza z czyjej winy — stała się jakimś zajazdem czy domem publicznym dla wszystkich, komu źle w swojej ojczyźnie, kto ma chęć zrobić dobry „geszeft" czy „business", dla wszystkich, kto wogóle ma chęć do nas przyjechać i pomieszkać lub nawet zamieszkać. Jest zakaz, jest rejestracja obcokrajowców—ale to wszystko na papierze—to owa przysłowiowa „gorąca blacha", co to jak ostygnie... a obcokrajowców coraz więcej, nam coraz cia niej —nam, rdzennym gospodarzom tej ziemi grozi formalny zalew przez żywioły obce. Póki tego będzie?

„Kur. Por." pisze: Zanim czynniki odnośne obmyślą środki bardziej radykalne niż dotychczasowe, aby złemu zaradzić--czy by nie było na czasie ustanowić jakiś wysoki podatek (od 100 mk. dziennie) od każdego obcokrajowca przybywającego w granice Rzeczypospolitej w interesach osobistych? Panowie ci przeważnie robią doskonałe interesy na naszej walucie Tymczasem skarb z tego mógłby mieć bardzo pokaźny dochód.

Czy by się nie warto nad tem zastanowić?

Kwiaty i chwasty.

Jak u nas bezkarnie bogacą się na przemytnictwie.

Niedawno w Warszawie odebrano od konduktora wagonów sypialnych walizkę z pieniędzmi. Po przeliczeniu sumy okazało się, że wynosi ona 294 tys. mk. niemieckich. Konduktor tłomaczył się, iż walizkę dostał od nieznajomego pasażera w Gdańsku, z prośbą, by zawiózł ją do Warszawy na ul. Kupiecką. Pod adresem podanym mieszka niejaki Szpiegelman, rzekomo posiadający w Gdańsku sklep z manufakturą. Rewizja przeprowadzona u niego nie wydała żadnego rezultatu, właściciel mieszkania jest w Warszawie chwilowo nieobecny. Tajemniczą zawartością walizki zajęły się władze śledcze.

Z powodu tasiego faktu „Dziennik Gdański" oświadcza, że konduktorzy pociągów pośpiesznych, a zwłaszcza wagonów sypialnych, kursujących między Gdańskiem a Warszawą, to dziś miljonerzy, tak bowiem dużo zarabiają na przewożeniu różnych rzeczy z Warszawy do Gdańska i odwrotnie.

Dzięki takim wysokim zarobkom, wypływającym z przemytnictwa i nielegalnego przewożenia różnych rzeczy, konduktorzy wagonów sypialnych należą w Gdańsku do osób najszumniej bawiących się. Prawdziwa arystokracja!

Czyżby nie było sposobu ujęcia tych panów w ręce sprawiedliwości?

Migawki.

Pobożny „paskarz".

(jw) „Słowo Kujawskie" opowiada następujący prawdziwy fakt: Pewien mieszkaniec Szpetalu Dolnego, pod Włocławkiem, nabywszy różnych jarzyn na sumę 18000 mk., sprzedał ten towar na rynku włocławskim za 40.000 mk.

Po dokonanej tranzakcji udał się do proboszcza, któremu z naiwnością opowiedział pomyślnie załatwioną sprzedaż ofiarując sto mk. na mszę dziękczynną. Proboszcz tak „hojnej" ofiary nie przyjął.

Wojskowe Igrzyska Sportowe.

(Pierwsze dzień ćwiczeń).

20 b. m. na placu Hallera odbyły się wojskowe igrzyska sportowe, w których przyjęły udział: 81 p. S. K., 28 p. S. K., 29 p. S. K, 87 p.p., 10 p.p., 18 p.p., 4 Dyon taborów, 10 p. u. p., 30 p. p. i Dow. 10 dywizji piechoty.

Jurę stanowił: pułk. Kuchinka, szef sztabu pułk. Małachowski, d-ca 10 dywizji, mjr. Julian Schimak, dow. 1|18 p.p. kpt. St. Walewski, kier. Wydz. III-a Sztabu i W. Taubwurcel, prezes Łódzkiego Klubu Sportowego. Głównymi sędziami byli por. Obrubański, ppor. Gnciński, A. Kowalski i td.

Zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami 30 p. S. K. i 31 p. S. K. dały wynik — 1:5 (1:4), zawody między 18 p.p. a 38 S. K. — 0:4 (0:1).

W skoku wzwyż z rozbiegiem rekord osiągnął, biorąc pierwszą nagrodę por. Nakonecznikoff z 28 p. S. K. (nr. 32), drugą szereg. Kośliński z 14 p.p. (nr. 25), kapr. Stanisławski Franciszek z 18 p.p. (nr. 70). W skoku w dal z rozbiegiem pierwszą nagrodę zdobył strzelec Zawiasa z 28 p. S. K. (nr. 35).

W biegu płaskim na 1500 metrów zwyciężył szer. Zawiasa (nr. 85) w 8 minuty 46 sekund, drugi przybył kapr. Szękalewski (nr. 37), trzeci Socha Juljan (nr. 46) i czwarty nr. 59.

Obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu igrzysk w dniu 20 i 21 b. m. podamy w numerze następnym, ograniczając się na razie do stwierdzenia faktu, że rozwijanie zamiłowania do sportu wśród armji, znajdującej się na stopie pokojowej, zasługuje ze wszechmiar na pochwałę i gorące zainteresowanie się oraz ewentualny współudział w igrzyskach klubów sportowych cywilnych.

St. S. S.

Sprawy robotnicze

Umowa cegielni z właścicielami.

Pomiędzy właścicielami cegielni w osobach pp. O. Krauzego, J. Meissnera, A. Różka (ceg. „Chochło"), E. Filza, (ceg. Augustyna"), K. Fiszera (ceg. Fiszer i Oberman), Sztraucha z ramienia Magistratu z jednej strony i Zw. Zaw. Rob. Budowlano-Drzewnych i Pokrewn. Zawod. Zjedn. Zaw. Polsk., reprezentowany przez p. J. Bodnarczyka z drugiej strony, przy udziale Inspektora Pracy III Okręgu Wł. Wojtkiewicza, zawarta została w dn. 16 bm. 1921 r. na skutek rokowań przeprowadzonych w dn. 10 umowa, na zasadzie której płace robotników cegielni, ustalone w dniu 28-go czerwca rb. podniesione zostają o 40% i wynoszą: dla strycharza mk. 1120 od 1000 cegieł, za nawózkę mk. 168 od 1000 cegieł, za ustawienie mk. 84 od 1000 cegieł, za wywożenie mk. 112 od 1000 cegieł do wozu, za wywożenie mk. 140 od 1000 cegieł na plac, za wypalenie mk. 112 od 1000 cegieł, dniówka mk. 490 dziennie.

Płace powyższe obowiązują od dn. 6 sierpnia 1921 r.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

22 Poniedziałek

Dziś Joanny
Jutro Filipa

Wschód słońca, 4 m. 58
Zachód „ 7 m. 11
Wschód księżyca 7 m. 49
Zachód „ 7 m. 55

— **Reorganizacja M.S. Wojsk** w przyszłym tygodniu zakończona. Organizacja pokojowa ministerstwa spraw wojskowych ma wejść w życie z dn. 22 bm. Organizacja przewiduje 5 oddziałów sztabu generalnego, 10 departamentów i wojskową kontrolę generalną. Na czele ministerstwa stanie gen. Sosnkowski, na czele szefostwa sztabu gen. Sikorski, na czele szefostwa administracji gen. Michaelis.

— **Zjazd wojewodów.** Minister spr. wewn. zwołuje do Warszawy na dzień 26 bm. zjazd wojewodów. Na zjeździe tym między innemi będzie omawiana sprawa organizowania, przy udziale społeczeństwa, komitetów wojewódzkich, powiatowych, rejonowych i gminnych, powołanych do niesienia pomocy repatrjantom.

— **Liczebność naszej policji.** Na ostatniej konferencji prasowej Gł. Komedy Policji Państwowej, przedstawiono organizacji policji w Polsce: Mamy 31,000 funkcjonarjuszów policji w całej Rzeczypospolitej. System działania policji polskiej opiera się na zasadach zapobiegania przestępstwom i dlatego zwrócono u nas baczną uwagę przedewszystkiem na służbę prewencyjną, zapobiegawczą, gdy tymczasem w Rosji stosowaną była metoda represyjna. Policjant zjawiał się tam dopiero wtedy, kiedy fakt został dokonany. Ten sam system w nieco odmiennej formie istniał w byłej dzielni y praskiej.

— **W XX wieku** Zamieszkała przy ul. Bralerskiej 24, Józefa Tegos zawiadomiła policję, iż mąż ją pobił dotkliwie poczem, skorzystawszy z jej nieobecności, skradł jej różne rzeczy i zbiegł.

— **Wiec.** Sprawozdanie z wiecu sprawozdawczego z działalności członków Magistratu i radnych frakcji NPR — damy w numerze jutrzejszym.

— **Uruchomienie województw małopolskich.** Według oświadczenia ministra spraw wewnętrznych województwa małopolskie będą urochomione z dniem 1 września b. r. jak to już dawno postanowiono, a wszelkie prace przygotowawcze są w pełnym toku.

— **Zamachy samobójcze.** (k) Przy ul. Drewnowskiej pod nr. 36 usiłował pozbawić się życia przez otrucie nieznaną trucizną 83-letni robotnik fabryki Prussaka, Józef Mokrosiński. Lekarz Pogotowia po zastosowaniu antidotum, przewiózł desperata do szpitala przy ul. Drewnowskiej.— Drugi zamach samobójczy miał miejsce przy ulicy Zgierskiej 7, gdzie także bezrobotny 26-letni Władysław Szwarelski z ul. Wspólnej 3 otruł się nieznaną trucizną i również odwieziony został do szpitalb na Drewnowską.

— **Nożownictwo** (k) Przy ul. Nowo-Cegielnianej 33 zamieszkały 17-letni Jan Lambrecht w bójce został ugodzony nożem przez współtowarzysza w łopatkę. Nóż przebił opłucnę, wobec czego życiu rannego grozi niebezpieczeństwo. Lekarz Pogotowia przewiózł rannego do szpitala.

— **Pod kołami tramwaju.** Przy ul. Konstantynowskiej naprzeciw domu 138 wpadł pod koła tramwaju kolejki dojazdowej, 25 letni bezrobotny, J. Różycki. Dzięki przytomności umysłu motorniczego, Różycki nie poniósł śmierci na miejscu, i tylko odniósł ciężkie rany.

— **Pożar.** Onegdaj o godz. 4.10 rano zaalarmowano straż ogniową na ul. Kilińskiego 120, gdzie w zakładzie kąpielowym miejakim wybuchł pożar. Pomimo szybkiej pomocy pożar zdołano zaledwie zlokalizować, tak, iż spłonęła szopa, oraz część dachu na zakładzie kąpielowym.

Zjazd w Piotrkowie.

Do wszystkich organizacji okręgowych NPR. w b. dzielnicy rosyjskiej.

W dniu 2 i 3 września br. odbędzie się w Piotrkowie Zjazd delegatów b. dzielnicy rosyjskiej. W zjeździe tym biorą udział delegaci, wybrani na tych samych zasadach co i delegaci kongresowi, a m. członkowie R. N., G. K. W., posłowie, oraz redaktorzy pism partyjnych.

Goście członkowie czynni NPR. mogą być wprowadzeni za zgodą okręgów, oraz komisji organizacyjnej.

Każdy delegat winien mieć za sobą zaświadczenie odnośnej organizacji, że jest wybranym delegatem na Zjazd.

Pożądanem jest, aby na delegatów Zjazdu w Piotrkowie, były wybrane te same osoby co i na Kongres w Krakowie.

Program Zjazdu:

1) Zagajenie i wybranie prezydjum Zjazdu.
2) Sprawdzenie mandatów.
3) Sprawozdanie z Okręgów.
4) Sprawozdanie ze stanu organizacji b. dzielnicy rosyjskiej.
5) Projekt Statutu i nowy podział na organizacje wojewódzkie.
6) Projekt programu.
7) Rezolucje i wolne wnioski.

Sprawozdania z Okręgów winny być zawczasu przygotowane.

Punkt zborny dla członków Zjazdu: Piotrków, Dom Ludowy, ul. Legionów 12.

Początek Zjazdu o godz. 10 minut 30 rano.

W celu zapewnienia noclegów, uprasza się o zakomunikowanie do dnia 26 bm. pod wyżej wskazanym adresem liczby delegatów z poszczególnych Okręgów, względnie gości, którzy na Zjazd przyjadą.

Komisja organizacyjna Zjazdu.

Dzielnica Wodna.

W środę, dn. 24 b. m., o godz. 7 wiecz. w klubie NPR. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie Zarządu z dziesiętnikami i poborcami.

Dzielnica Górna.

Dnia 24 bm. o godz. 7 wiecz. w klubie NPR. (ul. Kątna nr. 2) odbędzie się posiedzenie zarządu w raz z dziesiętnikami i wybranymi na kongres delegatami.

Odbudowa Rosji.

Zagadnienie konieczności odbudowy Rosji przenika coraz głębiej w świadomość kierowników polityki gospodarczej państw.

Stary Smith powiedział, że gospodarka wszystkich krajów stanowi organizm, który cierpi, jako całość, z chwilą gdy, choćby najdrobniejsza część jego przechodzi przesilenie i nie jest w stanie wykonać włożonej na nią dozy pracy wytwórczej. Dopóki Rosja nie dźwignie się z upadku, dopóty nie może być mowy o osiągnieniu całkowitej równowagi ekonomicznej nietylko w Europie, ale na całym świecie.

Ta prawda dziś przez ekonomistów wszelkich przekonań i języków uznana, nabiera specjalnego znaczenia dla nas, którzy m my niemal 60 proc. krajowej wytwórczości przemysłowej, a dla niektórych gałęzi, np. w ó[illegible]enniczej, do trzech czwartych, spieniężaliśmy na rynkach rosyjskich.

Z drugiej strony, sami znajdując się w niezwykle ciężkim stanie gospodarczym, możemy się zdobyć w stosunku do Rosji tylko na takie nakłady, które wracać będą ku nam szybko i z procentem.

Zapewnienie sobie zbytu na wschodzie, przez wzmożenie siły nabywczej i odbudowę ekonomiczną obecnego państwa Sowietów, musi być troską naszych [illegible] stanu z koniecznem jednak zastrzeżeniem granic polskiego interesu narodowego.

Daleko idące wątpliwości pod tym ostatnim względem musimy wyrazić w stosunku do obecnego rządu, którego wytyczne programowe zostały wyrażone w artykule „Odzyskanie dla handlu międzynarodowego rynków rosyjskich", zamieszczonym w zeszycie 19—20 tygodnika „Przemysł i Handel", urzędowego organu ministerstwa przemysłu i handlu.

Autor rzeczonego artykułu, stając na uznanej przez nas zasadzie konieczności międzynarodowej pomocy w odbudowie Rosji, długo rozwodzi się nad sposobami, prowadzącymi do tego celu. Idźmy za głównemi etapami biegu jego myśli. Przedewszystkiem dotychczasowe niepowodzenie nawiązania stosunków handlowych z Sowietami widzi w błędnym dążeniu do otrzymania rekompensaty za dostarczone towary, wszak Rosja, prócz jakiegoś zapomnianego gdzieś lnu, oraz resztki nierozgrabionego złota, a może też pewnych ilości zboża i cukru [illegible] (podkreślenie redakcji), które to ilości ze względów komunikacyjnych nie mogły być wysłane w głąb Rosji na eksport a nie wzamian za zupełnie jej niezbędne do życia wyroby i surowce zagraniczne nie posiada.

Idjotyzmem więc do pewnego stopnia według urzędowego organu jest żądać w jakiejkolwiek formie zapłaty od Sowietów, zamiast za korzyściami doraźnemi, należy iść w imię „większych bardziej oddalonych" celów przyszłości.

Delektując się widokami na przyszłość, zagraniczni producenci winni dostarczyć Rosji surowców i maszyn, choćby nawet nie było nadziei wycofania własnych nakładów. Co się tyczy Polski, to część jej przemysłu, która jest zainteresowana w rynkach rosyjskich, postąpi słusznie narazie „eksportując na kredyt lub bezinteresownie". Nadto Polska posiada bogactwo takie, którego niema żadne inne państwo: znaczny zastęp ludzi, którzy od szeregu lat nawykli do pracy w Rosji, bądź w przemyśle rosyjskim, bądź też jako kupcy, reprezentujący w Rosji kapitał zagraniczny i wytwórczość zagraniczną. Ludzie ci znają doskonale rynki rosyjskie, przemysł rosyjski, jego potrzeby i zwyczaje. Potrafią oni i teraz, tak jak robili to już na długo przed wojną, pracować w Rosji, jako agenci kapitału nietylko polskiego, ale i zachodnio-europejskiego lub amerykańskiego.

Jeżeli przejdziemy teraz do krytyki poglądów urzędowego publicysty, prawdopodobnie jakiegoś wysokiego radcy ministerjalnego, lub przynajmniej przez takiego radcę inspirowanego, przyjdzie nam uznać te wywody za jeden z częstych objawów, może tylko tutaj w specjalnych określonych barwach występujący, wyciągnięcia ze słusznych założeń najniesłuszniejszych wniosków.

Pierwsza część w swej postaci naiwna, ale przynajmniej nieszkodliwa, gdyż nie da się namówić żadnego przy zdrowych zmysłach pozostającego fabrykanta zagranicznego lub polskiego do wysłania towarów do Rosji na przepadek, dla mgławicowych przyszłych widoków, z których zresztą tak dobrze sam dobroczyńca, jak i jego konkurenci skorzystać mogą.

Ostatni natomiast wniosek, namawiający inżynierów i techników do masowego opuszczania warsztatów w Polsce i udawania się do Rosji jest niejako w swej treści nieetyczny. Przy ogromnym braku sił wykwalifikowanych w Polsce, wobec możliwości dołączenia zagłębia Górno-Śląskiego i konieczności zastąpienia hakatystów technikami — Polakami, urzędowy organ wynajduje im bardziej doniosłe przeznaczenie dziejowe na niepewnym wschodzie.

Gdy tylko okaże się możliwość zarobkowania w Rosji, liczne rzesze mniej uświadomionych obywatelsko fachowców i bez zachęty publicysty ministerjalnego pójdą szukać łatwiej drogi do majątku i... wynarodowienia. Raczej, zamiast namawiać, należy wytworzyć zwartą opinję w kraju, by się tej swego rodzaju „słowianofilskiej" emigracji przeciwstawić.

Do odbudowy Rosji, zapewnienia ochrony i poparcia narodowego interesu gospodarczego, nie tędy droga. Rozpocząć obrót ekonomiczny ze wschodem winniśmy jaknajprędzej przy jednoczesnym porzuceniu jednak myśli o jakiejś nowej misji ofiarnej, jednostronnej, bezinteresownej.

Niesłuszne jest zdanie, że Rosja nie ma czem płacić, jest jedynie prawdą, że trudne są do wydobycia bogactwa rosyjskie. Otóż pod tym względem jesteśmy o wiele w szczęśliwszym położeniu niż nasi zachodni sprzymierzeńcy. Sąsiadujemy bezpośrednio z prowincjami Rosji bogatemi w lasy, obszarami najurodzajniejszego czarnoziomu, krajami buraków i cukru. Dobra te dla państw dalekiej zagranicy są niemal nie do wydobycia, inaczej się dzieje w stosunkach polsko-rosyjskich.

Otrzymując od rządu bolszewickiego koncesje na eksploatacje bogactw naturalnych w okręgach blizkich granic państwa polskiego, przytem zabezpieczając przedsiębiorstwom naszym autonomję wewnętrzną i możliwe maximum niezależności od wszelkich gatunków komisarzy, nietylko moglibyśmy otrzymać równowartość za wzniesione towary, ale nawet osiągnąć poważne nadwyżki. Nie trzeba zaznaczać, że na takie tranzakcje łatwo moglibyśmy uzyskać pomoc kapitału zagranicznego i objąć pośredniczącą rolę pomiędzy wschodem i zachodem. Przy wznawianiu stosunków handlowych z Sowietami, uwaga rządu winna być zwrócona przedewszystkiem na najbliższe naszych wschodnich kresów tereny, na możliwość skierowania na nie polskiej ekspansji gospodarczej i wyciągnięcia w niedługim czasie pokaźnych i pewnych zysków, bez zapuszczania się w głąb Rosji, która jeszcze prawdopodobnie na kilka dziesiątków lat pozostanie krajem znaku zapytania.

Na altruistyce, najbardziej doniosłych „misjach" zwykle najgorzej wychodziliśmy, czasby zacząć liczyć.

K. Ujazdowski.

Narodowy ruch robotniczy w Cieszyńskiem.

(Korespondencja własna „Pracy").

Bielsko, 15 sierpnia.

Odbyło się w Białej zgromadzenie członków N. P. R. i Z. Z. P.. Ogółem przybyło około 1,600 robotników. Zgromadzeniu przewodniczył Radon Henryk z Bielska, sekretarzował Parzyk Jerzy. Przewodniczący udzielił głosu kol. z G. Śląska Rozmusowi sekr. z Z. Z. P. z oddziału metalowców. Kol. Rozmus w pięknem przemówieniu skreślił walkę ludu Górnośląskiego o prawa swe i o wolność ziemi Górnośląskiej. Opowiedział zgromadzonym o organizacjach na Górnym Śląsku i zachęcał do tworzenia takich samych organizacji robotniczych wśród tutejszych robotników. Z radością przyjął do wiadomości, że na terenie bielsko-bialskiem już powstała N. P. Robotnicza, która prowadzi robotników tą złotą średnicą, t. j. narodową i państwowo-twórczą, a nie klerykalną czarną, ani czerwoną międzynarodową. [illegible] zasługą, że partja rozwija [illegible] wśród robotników [illegible] je zapał [illegible] organizacji [illegible] rządy socjalistyczne i klerykalne [illegible] się wszystkim sprzykrzyły. Górnoślązacy po rozstrzygnięciu sprawy podziału G. Śląska roztoczą opiekę nad tutejszą warstwą robotniczą. Wasze małe zarobki muszą być zrównane z zarobkami na Górn. Śląsku. Czas już, aby robotnik nie dał się wyzyskiwać kapitalistom. To wszystko da się przeprowadzić, lecz robotnik musi być dobrze zorganizowany, musi iść solidarnie ramię przy ramieniu w walce o swe słuszne prawa. Czekamy z radością chwili, kiedy połączymy się razem pod skrzydłami jednej macierzy Polski. W chwili, kiedy losy naszej ukochanej ziemi Górnośląskiej się ważą, niech wasze i nasze serce bije jednem tentnem. My Górnoślązacy wiemy, że kiedyby przyszło jeszcze raz wystąpić w obronie swych kopalń i swej ojczystej ziemi, to wy również poszlibyście nam pomódz w walce z germańskim kapitalizmem i niewolą niemiecką. Wszyscy — my i wy wzięlibyśmy młoty i pilniki, gdyby nam brakło broni, a walczylibyśmy do ostatniej kropli krwi, bo my lud Górnośląski, to lud twardy i „Nie damy ziemi skąd nasz ród".

Po tem przemówieniu, nagrodzonem długotrwałemi oklaskami, udzielił głosu przewodniczący koledze Obrzutowi. Ten przedstawił zebranym stosunki w Polsce i zagranicą. Polska to kraj bogaty w ziemiopłody, w naftę, sól, węgiel, drzewo itp., a my naród polski mimo tych bogactw biednujemy. Powodem tego—brak oświaty i organizacji wśród szerokich warstw naszego ludu. Pracujemy dla obcych, a dla siebie nie umiemy pracować. Podzieleni przez obcych przez wiek niewoli popadliśmy w duchowe i materjalne ubóstwo. Ale kiedy staliśmy się wolnymi, za przykładem zachodnich narodów powinniśmy jąć się energicznie do pracy nad sobą, by stać się narodem tak bogatym i tak zorganizowanym, jak narody zachodnie. Przez oświatę szerokich mas robotniczych i silną organizację dążmy do odbudowania Ojczyzny. Narodowa Partja Robotnicza, to jedyny program dla polskiego ludu pracującego. Niech program tej partji będzie tą ewangelją dla każdego z nas. Piękne zasady życia ekonomicznego i politycznego, jakoteż oświatowego, ujęte w naszym programie, niech będą drogowskazem naszego robotnika do lepszej przyszłości. Nie czas czekać, aż rozdziobią nas kruki i wrony, nie czas odkładać pracę narodową i państwowo-twórczą. Nie traćmy czasu, lecz z świadomością, że jeżeli pracujemy nad sobą i dla swych rodaków, to pracujemy dla swej Ojczyzny, idźmy wśród innych i nieśmy im po apostolsku zasady dobrej i zdrowej organizacji, by nie było Polaka-robotnika, któryby nie należał do NPR i Z. Z. P. 240 tysięcy roboczego ludu Górnośląskiego stoi wytrwale pod tym sztandarem i z tym sztandarem w ręku bronił swej polskiej ziemi. Gdybyśmy nie organizowali się w NPR, spotkałby nas zapewne zarzut ze strony przedmówcy Górnoślązaka, że jeszcze żydom Grossom i niemcom się wysługujemy, lub też zaczadzeni siedzimy pogrążeni w ciemnocie w parafijce ks. Mączyńskiego. Dziś spotkało nas uznanie ze strony Górnoślązaka, który odniósł dobre wrażenie z dzisiejszego zgromadzenia, kiedy wróci na Górny Śląsk powie swoim rodakom, że nie potrzebują się obawiać karabinów i mersaerów niemieckich, bo po stronie ich stoi robotnik bielsko-bialski z pod znaku NPR, który porwie swem przykładem robotnika całej Polski. Okrzykiem—niech żyje Górnośląski lud robotniczy, niech żyje jedność polskiego proletarjatu, — zakończył mówca wśród oklasków swe przemówienie.

Po przemówieniu uchwalili zgromadzeni, by każdy, kto należy do Z. Z. P. wstąpił do NPR. Delegaci rozbiorą deklaracje i zachęcą w fabrykach, by jaknajwiększa liczba robotników podpisała deklarację przystąpienia do NPR.

Następnie przeprowadzono wybory do zarządu NPR. Po wyborach przemówił zastępca przewodniczącego kol. Dobija. Ten w jednem przemówieniu skreślił postępowanie socjalistów i ich gospodarkę w org. PPS w Białej. Kiedy ktoś z zebranych zażądał dowodów, mówca przytaczał fakta, rzucające ciemne światło na prowodyrów socjalistycznych.

Pięknie również przemawiał kol. Parzyk.

Przystąpiono do wyboru delegatów na zjazd delegatów NPR, który ma się odbyć we wrześniu w Krakowie. Delegatami zostali wybrani: Franciszek Obrzut i Walenty Dobija.

W końcu uchwalono na wniosek kolegi Obrzuta następującą rezolucję:

„Członkowie NPR i Z. Z. P. zgromadzeni dnia 9 sierpnia 21 roku w liczbie 1,500 osób wyrażają ludowi Górnośląskiemu za dzielną walkę o niepodległość ziemi Górnośląskiej cześć i uznanie.

Prezesowi Rady Lud. p. Rymerowi za pełną poświęcenia pracę w obronie pracującego ludu Górnośląskiego przed wyzyskiem i niewolą germańską składają wyrazy czci i szacunku.

Na zakończenie odśpiewano „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród".

Zwrot w polityce ekonomicznej Rosji.

Lenin podpisał dekret Rady Komisarzy Ludowych o podstawach polityki ekonomicznej Rosji. Dekret wychodzi z założenia, że dotychczasowy system gospodarki państwowej dawał ujemne wyniki, był bowiem zbyt centralistyczny i ustala następujące zasady gospodarki państwowej: Sownartor (Sowiet Narodnoj Torgowli) zatrzymuje pod swym bezpośrednim zarządem tylko największe i najważniejsze dla państwa zakłady. Zakłady te mają prawo spieniężać część produkcji i same zaopatrywać się w potrzebne materjały techniczne oraz surowce i opał. Wszystkie inne zakłady muszą być wydzierżawione kooperatywom lub osobom prywatnym, te zaś, które nie zostaną wydzierżawione, będą zamknięte. Dla drobnego przemysłu i rękodzieł muszą być stworzone takie warunki, aby wytwórcy swobodnie rozporządzali owocami swej pracy.

Dekret stwierdza, że pożądana jest wewnętrzną wymiana towarów na wielką skalę i związane z tem przywrócenie systemu pieniężnego w handlu. Państwo musi mieć zapewniony większy dopływ pieniędzy i nie będzie dokonywać żadnych świadczeń bezpłatnie. Otwarte będą kasy oszczędnościowe i zezwolone będą operacje kredytowe. Gospodarka komunalna przyjąć musi zasadę płatności.

Dla rozwoju handlu zagranicą, organom gospodarczym musi być udzielone prawo uczestniczenia w zawieraniu kontraktów i ich realizacji oraz prawo uczestniczenia w zawieraniu kontraktów i ich realizacji oraz prawo przedstawicielstwa przy zagranicznych placówkach. Reformę na podstawach powyższych przeprowadzić ma t. zw. „Sowiet Truda i Oborony", którego dyrektywy będzie wykonywał Sownartor.

Wprowadzono taryfę pocztową z opłatami następującemi: list 250 rubli, pocztówka 100 rubli, list polecony 1000 rubli, przesyłka 5 proc. sumy wartości, depesze 500 rubli słowo terminowe 8000 rubli słowo. Pozwolono na sprzedaż win 14 procentowych. Mieszkania we wszystkich domach nacjonalizowanych, municypalizowanych i prywatnych. Za minimum pokoi zajmowane przez robotników państwowych płaci państwo.

Przy Narkomfinie „Narodnyj Komisarjat Finansow" stworzono Komitet cen. Wszelkie towary wytwarzane przez państwo, są płatne nie niżej cen rynkowych. W dziedzinie gospodarki kolejowej powrócono do płatnej taryfy osobowej. Przejazd z Moskwy do Petersburga kosztuje 840 tysięcy rubli.

Kongres N. P. R.

W dniu 4, 5 i 6 września r. b. odbędzie się w Krakowie II. Kongres N.P.R. Program obrad następujący:

1. Sprawozdanie G. K. W.
2. Sprawozdanie Klubu Poselskiego
3. Program N. P. R.
4. Statut N. P. R.
5. Wybory Rady Naczelnej.
6. Wolne wnioski.

W obradach biorą udział: 1) delegaci wybrani w stosunku jeden delegat na 500 członków, opłacających podatek partyjny; 2) członkowie Rady Naczelnej i G. K. W.; 3) posłowie oraz 4) redaktorzy prasy partyjnej.

Delegaci winni mieć zaświadczenie odnośnych organizacji, że są wybranymi delegatami i że reprezentują wymienioną w zaświadczeniu ilość członków.

W Krakowie po sprawozdaniu i zarejestrowaniu zaświadczeń, delegaci otrzymują bilety wejścia na Kongres.

Z kraju.

Urodzaj w Wileńszczyźnie. Tegoroczny urodzaj zbóż jarych i okopowiny na terenie Litwy Środkowej wystarczy w zupełności dla wyżywienia zarówno miejscowej ludności, jak i dla przyszłych zasiewów. Zboża ozime nie obrodziły tak obficie, jak jare, a z powodu zwiększenia przestrzeni zasiewów, okaże się brak nasion. W tym celu władze wyasygnowały na zakupno nasion 12 miljonów marek. Pomyślny stan urodzajów przyczyni się niezawodnie do zniżenia cen. Przed paru dniami kosztował pud żyta na targu wileńskim 16000 mk., obecnie cena spadła na 800 mk.

— Nowa katastrofa w Tatrach. Onegdaj znaleziono w dolinie Gąsienicowej, na wschód od Giewontu, 16-letniego chłopca, niejakiego Knińskiego z Warszawy, który jeszcze 3. bm. wyszedł na wycieczkę i zaginął. Chłopca znaleziono przypadkiem. Żył on jeszcze, ale jest bardzo wyczerpany. Ekspedycja pogotowia odstawiła go do Zakopanego.

— Nowy cmentarz mułzumański w Warszawie. Obok dwóch istniejących już w warszawie cmentarzy mułzumańskich, założono w ostatnich dniach jeszcze trzeci. Wszystkie mogiły na cmentarzu są jednakie i na każdej spoczywa płaski kamień z wyrytym półksiężycem i oznaczonym rokiem pogrzebu cyframi arabskiemi.

Rozmaitości.

Pierwsza publiczna stacja telegrafu bez drutu.

Dla powszechnego użytku pocztowego ma być otwarta w pobliżu Oxfordu. Będzie to pierwsza stacja w szeregu rządowych stacji angielskich mających być założonemi w różnych miejscach państwa dla publicznego użytku. Pracować będzie bez przerwy dzień i noc, a promień jej działania sięgać będzie 2000 mil morskich.

Robotnicy popierajcie, swoje pismo „Praca"

Humor.

CHWILA.

Uczony w Piśmie Salomon Rozmaryn „rozmawia" z Panem.

— O Adoraj! Boże Izraela, co u Ciebie jest tysiąc lat?

I zdało mu się, że słyszy głos z Niebios.

— Jedna chwilka.

— Boże Abrahamów, co u Ciebie jest sto miljonów?

— Jeden grosz...

— O Panie Zastępów! Daj mi jeden grosz.

— Zaczekaj chwilkę...

NIEDŁUGO.

— Kiedy pan nareszcie ureguluje za te zelówki, panie akademik?

— Niedługo — jak tylko wygram...

— A kiedy to nastąpi?

— Niedługo — mam właśnie zamiar kupić miljonówkę.

J. G.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK